

Ks. Piotr SZCZUR\*

## JAN CHRYZOSTOM O ŚPIEWIE I MUZYCE

### Zarys problematyki

W starożytności przypisywano muzyce – jednemu z istotnych elementów życia codziennego – niezwykle oddziaływanie na duchową i religijną sferę człowieka. W tradycji pogańskiej jej zadaniem było zjednywanie przychylności dobrych duchów oraz odstraszanie złych. Apotropaiczna funkcja muzyki jest potwierdzona zarówno w tradycji pogańskiej, jak i żydowskiej. Przykładowo, w źródłach odnoszących się do pogańskich obrzędów Saturnalii<sup>1</sup> i Luperkalii<sup>2</sup> jest mowa o tym, że w celu odpędzenia złych duchów należało wytworzyć hałas na cymbałach i dzwonkach. Natomiast odnosząc się do tradycji żydowskiej można wskazać na biblijny epizod opowiadający o Saulu i Dawidzie (por. 1Sm 16, 14-23), który jasno dowodzi, że Żydzi byli głęboko przekonani o magicznej mocy muzyki i jej wpływie na złe duchy.

Filozoficzną refleksję na temat muzyki jako czynnika zdolnego wywołać zmiany nastroju można odnaleźć już u Pitagorasa i Platona, dla którego znaczenie muzyki jako czynnika pedagogicznego – nie tylko dla jednostki, ale także dla społeczeństwa – było tak duże, iż dokonał wykluczenia niektórych rytmów i melodii ze swej wizji idealnego społeczeństwa, jako nienadających się do kształtowania męźnych charakterów obywateli. Również Arystoteles przypisywał muzyce zdolność do wywoływania napięcia emocjonalnego, mogącego wprowadzić stan zadowolenia i spokoju oraz oczyszczenia (καθάρσις) z namiętności. Warto też wspomnieć, że niektóre mity greckie wychwalające magiczną moc muzyki, jak np. opowieść o Orfeuszu<sup>3</sup>, były później asymilowane przez chrześcijan w literaturze i ikonografii.

---

\* Ks. dr hab. Piotr Szczur, prof. KUL – kierownik Katedry Historii Kościoła w Starożytności i Średniowieczu w Instytucie Historii Kościoła i Patrologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: p\_szczur@kul.pl.

<sup>1</sup> Szerzej na temat Saturnalii zob. P.P. Bourboulis, *Ancient Festivals of Saturnalia Type*, Thessalonike 1964.

<sup>2</sup> Szerzej na temat Luperkalii zob. Y.-M. Duval, *Des Lupercales de Constantinople aux Lupercales de Rome*, REL 55 (1977) 222-270; F.R. Trombley, *Lupercalia*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, ed. A.P. Kazhdan i inni, t. 2, Oxford 1991, 1256; R. Sawa, *Lupercalia*, EK XI 221.

<sup>3</sup> Por. L. Vieillefon, *La figure d'Orphée dans l'Antiquité tardive: les mutations d'un mythe: du héros païen au chantre chrétien*, Paris 2003.

Zagadnienie śpiewu i muzyki jest więc niezwykle ważne dla poznania antycznego społeczeństwa. Z tego też względu w niniejszym opracowaniu postanowiono zaprezentować poglądy Jana Chryzostoma na ten temat, starając się wskazać te elementy, które były szczególnym przedmiotem jego troski duszpasterskiej.

**1. Muzyka i śpiew w środowisku żydowskim i chrześcijańskim.** W Biblii bardzo często jest mowa o muzyce i śpiewie, jednak wypowiedzi Pisma Świętego w różnoraki sposób je oceniają. Generalnie rzecz biorąc, w biblijnej i talmudycznej tradycji żydowskiej obecna jest pewnego rodzaju dychotomia ocen śpiewu i muzyki. Niemniej nie ma wątpliwości, że muzyka jest przede wszystkim postrzegana pozytywnie, jako niosąca radość, egzaltację i intensyfikację doświadczeń religijnych, a niekiedy nawet jako element towarzyszący prorocत्वom<sup>4</sup>.

Pojawiająca się niekiedy krytyka muzyki, dokonywana głównie przez proroków (por. Iz 5, 11-14; Oz 9, 1; Am 5, 21-25), zawsze jest związana z jej niewłaściwym zastosowaniem, zwłaszcza jako towarzyski biesiad połączonych z pijaństwem lub bałwochwalczych uczt pogańskich. Ponadto, po zniszczeniu Drugiej Świątyni, śpiew i muzyka, w szczególności instrumentalna, zostały zakazane jako niewłaściwe i niestosowne w czasie żałoby i smutku<sup>5</sup>. W Talmudzie i w najstarszych zbiorach egzegetycznych komentarzy do Biblii licznym odniesieniom do śpiewu i muzyki towarzyszą sprzeczne oceny: raz śpiew jest potępiany jako wyraz bezbożności, który może przyczynić się do pociągnięcia Żydów w kierunku bałwochwalstwa praktykowanego przez okoliczną ludność; natomiast innym razem jest oceniany pozytywnie, jako najbardziej autentyczna forma wyrażania modlitwy<sup>6</sup>. Warto zauważyć, że wprowadzenie zakazu muzyki nie dotyczyło jednego szczególnego rodzaju muzyki lub języka muzycznego, lecz cenzus ten odnosił się tylko do kontekstu wydarzeń, których częścią była muzyka<sup>7</sup>. Należało zatem dokonać rozróżnienia pomiędzy *sacrum* w kręgu żydowskim i chrześcijańskim. W mentalności żydowskiej święte jest wszystko to, co mieści się w ramach żydowskiej politei<sup>8</sup>, począwszy od najskromniejszych momentów życia codziennego, a skończywszy na najbardziej uroczystych, związanych z obchodami świąt religijnych. Natomiast świętość w świecie chrześcijańskim jest bardziej określona i ograniczona, i koncentruje

<sup>4</sup> Por. E. Fubini, *La musica nella tradizione ebraica*, Torino 1994, 42: „Tuttavia non vi è dubbio che la musica è sempre vista in una prospettiva positiva di gioia, di esaltazione e intensificazione [...] dell'esperienza religiosa [...] e a volte come elemento che accompagna e contraddistingue l'esperienza profetica”.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 42-43.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 44.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 45.

<sup>8</sup> Szeroko na temat politei żydowskiej pisze J. Iluk. Przykładowo zob. J. Iluk, *Jan Chryzostom i jego kazania o żydowskiej politei (wprowadzenie)*, w: Jan Chryzostom, *Mowy przeciwko judaizantom i Żydom*, ŻMT 41, Kraków 2007, 13-50.

się – jeśli chodzi o muzykę – w pewnych momentach liturgii<sup>9</sup>. Powszechność *sacrum* w świecie żydowskim i posługiwanie się śpiewem w kontekście świętości oraz w zalecony sposób, znajdują odbicie w jego stosowaniu w każdej okoliczności życia<sup>10</sup>. Śpiew jest konieczny do zrozumienia tekstu Tory we wszystkich jej aspektach<sup>11</sup>.

W chrześcijaństwie, na którego rozwój miał wpływ zarówno judaizm, jak i filozofia oraz tradycja grecka, bardzo szybko zrodził się problem właściwego wykorzystania śpiewu, muzyki i instrumentów muzycznych<sup>12</sup>. Już w niektórych tekstach Nowego Testamentu (por. 1Kor 14, 26; Ef 5, 18-19; Kol 3, 16-17) jest mowa o pieśniach i hymnach wznoszonych do Chrystusa jako Pana i Boga, co też potwierdzone jest świadectwem Pliniusza Młodsze<sup>13</sup>. Jednym z pierwszych pisarzy chrześcijańskich, który poświęcił wiele uwagi w swojej twórczości muzyce i śpiewowi, był Klemens Aleksandryjski. Jego dezaprobata wobec muzyki i śpiewu ogranicza się do kontekstu biesiadnego<sup>14</sup> (co zostanie następnie podjęte przez Jana Chryzostoma, który rozszerzy jej zakres o teatr i spotkania weselne), jednak nigdy nie odrzuca ich całkowicie. Co więcej, w pewnej wypowiedzi zawartej w *Stromatach* Klemens jasno twierdzi, że niewłaściwa jest postawa niektórych wyznawców Chrystusa, którzy nie chcą opanować muzyki i nauk helleńskich w obawie, że poznawszy je nie zdołają powrócić do chrześcijaństwa<sup>15</sup>. W tym kontekście Klemens twierdzi, że „należy się przykładać do muzyki ku uszlachetnieniu charakteru i uspokojeniu namiętności”<sup>16</sup>. Radzi też, aby podczas uczt i bankietów „przypijając do siebie” śpiewać psalmy, aby „uśmierzać namiętne podniecenie [...] i sławić Boga za szczodry dar ludziom udzielanych przyjemności oraz za pożywienie”<sup>17</sup>. Aleksandryczyk przestrzega jednak przed nadmiernie wyszukaną muzyką, „która

<sup>9</sup> Por. Fubini, *La musica nella tradizione ebraica*, s. 46.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 46-47.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 56-57.

<sup>12</sup> Por. T. Gerold, *Les Pères de l'Église et la musique*, Paris 1931. Szczegółowe informacje na temat instrumentów muzycznych używanych przez Greków w: A. Di Giglio, *Strumenti musicali*, w: *Lirica greca. Tomo terzo. Lirica eolica*, ed. F. de Martino – O. Vox, Bari 1996, 1371-1416; tenże, *Strumenti delle Muse. Lineamenti di organologia greca*, Bari 2000.

<sup>13</sup> Por. Gaius Plinius Caecilius Secundus, *Epistulae* X 96, 7, ed. H. Kasten: Plinius der Jüngere, *Briefe*, Berlin 1982, 643: „quod essent soliti stato die ante lucem convenire carmenque Christo quasi Deo canere”.

<sup>14</sup> Por. Clemens Alexandrinus, *Paedagogus* II 40, 1 - 44, 5, ed. C. Mondésert – H.-I. Marrou, SCh 108, Paris 1965, 88-96, tłum. M. Szarmach: Klemens Aleksandryjski, *Wychowawca*, Toruń 2012, 108-111.

<sup>15</sup> Por. tenże, *Stromata* VI 89, 1-2, ed. P. Descourtieux, SCh 446, Paris 1999, 240, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska: Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, t. 2, Warszawa 1994, 164-165. Zob. Ch.H. Cosgrove, *Clement of Alexandria and Early Christian Music*, JECS 14 (2006) 255-282.

<sup>16</sup> Clemens Alexandrinus, *Stromata* VI 89, 4, SCh 446, 240, tłum. Niemirska-Pliszczyńska, t. 2, s. 165.

<sup>17</sup> Tamże VI 90, 1, SCh 446, 240-242, tłum. Niemirska-Pliszczyńska, t. 2, s. 165.

osłabia dusze i wtrąca je w nieustanną fluktuację uczuć, to wywołując skłonność do łez, to pociągając do nieumiarkowania w rozkoszach, a nawet do szalu bachicznego<sup>18</sup>. Przytoczone wypowiedzi wskazują na otwartość Klemensa wobec sztuki muzycznej i ukazują jej wartość, ale i zagrożenia wpływające z poszukiwania wyrafinowanej muzyki, która jest w stanie doprowadzić duszę do stanu smutku, namiętności lub szaleństwa.

**2. Jan Chryzostom o przyjemności śpiewania.** Na wstępie warto zastanowić się jak Jan Chryzostom postrzegał śpiew i muzykę<sup>19</sup>. Nie potępia on *a priori* śpiewu jako takiego, a raczej przypisuje mu wartość stymulowania ludzkiej natury. Zainspirowany Psalmem 42[41], 2 („Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie ciebie, Boże<sup>20</sup>”), kaznodzieja – z głęboką wnikliwością psychologiczną – przedstawia w jego objaśnieniu wpływ śpiewu na człowieka. Chryzostom zauważa, że śpiew pozwala mamkom usypiać niemowlęta, że łagodzi trudy podróży ludzi wędrujących z jucznymi zwierzętami podczas południowego upału, że podnosi na duchu rolników podczas wykonywania przez nich prac w polu, że wyznacza rytm wiosłowania wiosłarzy, że pracę czyni znośną dla tkaczek i przątek, że czyni znośną monotonię ich zawodu, że śpiew ułatwia ludziom ich pracę i pozwala znieść bez narzekania najcięższe trudy<sup>20</sup>. Ponieważ śpiew jest integralną częścią ludzkiej egzystencji, Bóg dał człowiekowi psalmy, aby zapewnić mu rozrywkę, z której mógłby odnieść pewnego rodzaju korzyść, gdyż śpiew psalmów stanowi ochronę przed deprawacją, do jakiej chcą doprowadzić demony wprowadzające inną rozrywkę, którą Chryzostom nazywa „diabelskimi piosenkami” (διαβολικὰ μελίσματα)<sup>21</sup> lub „pieśniami prostytutek” (πορνικὰ ᾄσματα)<sup>22</sup>.

**a) Śpiew świecki.** Do naszych czasów dotarły tylko znikome świadectwa na temat starożytnych melodii i dlatego nie można zrekonstruować, nawet w zarysie, rozwoju historycznego różnych gatunków muzycznych występujących w tradycji grecko-rzymskiej. W związku z tym, mówiąc o muzyce

<sup>18</sup> Tamże VI 90, 2, SCh 446, 242, tłum. Niemirska-Pliszczyńska, t. 2, s. 165.

<sup>19</sup> Szerzej na ten temat: A.B. Wylie, *Musical Aesthetics and Biblical Interpretation in John Chrysostom*, StPatr 32 (1997) 386-392; C. Broc, *Jean Chrysostom et le pouvoir de la musique, w: Musique et poésie dans l'Antiquité. Actes du colloque de Clermont-Ferrand Université Blaise Pascal, 23 mai 1997*, éd. G.-J. Pinault, Clermont-Ferrand 2001, 85-96. Ogólna prezentację śpiewu chrześcijańskiego: F.J. Basurco, *El canto cristiano en la tradición primitiva*, Madrid 1966. Temat ten poruszałem już w: P. Szczur, *Problematyka społeczna w późnoantycznej Antiochii na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma*, Lublin 2008, spec. 455-458.

<sup>20</sup> Por. Joannes Chrysostomus, *Espositio in Ps.* 41, 1, PG 55, 157. Zob. A. Naegele, *Über Arbeitslieder bei Johannes Chrysostomus*, „Berichte über die Verhandlungen der Königlich Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaft zu Leipzig. Philologisch-Historische Klasse” 57 (1905) 101-142; J.C.B. Petropoulos, *The Church Father as Social Informant: St John Chrysostom on folk-songs*, StPatr 22 (1989) 159-164 (na stronach 162-163 znajdują się paralelne teksty z literatury greckiej).

<sup>21</sup> Joannes Chrysostomus, *In Acta Apostolorum hom.* 10, 4, PG 60, 90.

<sup>22</sup> Tenże, *Espositio in Ps.* 41, 1, PG 55, 157.

w czasach starożytnych, musimy polegać na źródłach literackich. Na ich podstawie można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że większość muzycznych utworów ludowych zawierała elementy wyuzdane lub nawet erotyczne, apotropaiczne i satyryczne. Gdyby było inaczej, to trudno by było wytłumaczyć krytykę śpiewów ludowych przeprowadzaną przez Ojców Kościoła i negatywną opinię jaką mieli na jej temat<sup>23</sup>.

Z wypowiedzi Jana Chryzostoma wynika, że jest on przekonany, iż muzyka może mieć negatywny wpływ na psychikę ludzką. Interpretując tekst z księgi proroka Izajasza (5, 11-12): „Biada tym, którzy rychło wstając rano, szukają sycery, zostają do późna w noc, [bo] wino ich rozgrzewa. Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyny rąk Jego”, egezegeta twierdzi, że w ten sam sposób, w jaki pijaństwo zamracza władze umysłowe, także muzyka może osłabiać siły intelektu i niszczyć siłę charakteru<sup>24</sup>:

„albowiem te, które są wśród tych pieśni [tj. teatralnych i biesiadnych] najbardziej rozwiązałe i niegodziwe, przeniknąwszy do zakamarków duszy, czynią ją słabszą i bardziej bojaźliwą”<sup>25</sup>.

„Często lubieżna piosenka może osłabić stałość ducha”<sup>26</sup>.

W sposób szczególny Chryzostom występuje przeciw lubieżnym treściom śpiewu, który można było usłyszeć podczas spektakli teatralnych i uroczystości weselnych<sup>27</sup>. Jest przekonany, że nieprzyzwoite treści piosenek prowadzą do rozmaitych grzechów<sup>28</sup> oraz niszczą spokój życia rodzinnego. W 20. homilii na List do Efezjan, która poświęcona jest małżeństwu, życiu rodzinnemu i wychowaniu dzieci, swe stanowisko wyraża w następujący sposób:

„Nigdy nie przystoi pozwalać na nieprzyzwoite tańce i piosenki (ἀσέμνους ᾠδὰς). [...] Wszystkie niestosowne piosenki, szatańskie i niegodne śpiewy (τὰ ἄσμενα τὰ αἰσχρὰ, τὰ σατανικὰ), zbiegowiska bezwstydnym młodzieńców niszczą małżeństwo, i mają zły wpływ na młodą żonę”<sup>29</sup>.

<sup>23</sup> Por. J. McKinnon, *The Meaning of the Patristic Polemic against Musical Instruments*, w: *The Temple, the Church Fathers and Early Western Chant*, ed. J. McKinnon, Norfolk 1998, 69-82.

<sup>24</sup> Por. Joannes Chrysostomus, *In Isaiam 5, 5*, ed. J. Dumortier, Sch 304, Paris 1983, 234.

<sup>25</sup> Tenże, *Espositio in Ps. 41, 1*, PG 55, 157, tłum. własne.

<sup>26</sup> Por. tenże, *De Lazaro con. 3, 1*, PG 48, 993, tłum. własne.

<sup>27</sup> Por. O. Pasquato, *Gli spettacoli in S. Giovanni Crisostomo Paganesimo e Cristianesimo ad Antiochia e Costantinopoli nel IV secolo*, OCA 201, Roma 1976, 97-131, gdzie autor pisze na temat mimów i repertuaru piosenek, które śpiewali.

<sup>28</sup> Por. Joannes Chrysostomus, *Contra ludos et theatra 2*, PG 56, 267, gdzie Antiocheńczyk zachęca swoich słuchaczy do refleksji na temat negatywnych konsekwencji, jakie mogą wywołać w duszy piosenki usłyszane w teatrze, nawet wtedy, gdy spektakl dobiegł już końca.

<sup>29</sup> Tenże, *In epistulam ad Ephesios hom. 20, 7*, PG 62, 146, tłum. M. Jurek, w: *Św. Jan Chryzostom, O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, BOK 19, Kraków 2002, 64.

Z kolei w jednej z homilii na Pierwszy List do Koryntian ostro krytykuje panujące zwyczaje weselne. Mówi, że niewłaściwymi dodatkami do orszaków weselnych są: taniec, instrumenty muzyczne, niecenzuralne piosenki i przemo- wy oraz pijaństwo<sup>30</sup>. Kaznodzieja ma świadomość iż wyrażając takie opinie na temat uroczystości ślubnych, a zwłaszcza orszaków weselnych, naraża się na oskarżenia o usiłowanie zniszczenia prastarych zwyczajów, tak mocno przecież zakorzenionych w świadomości społecznej. Jednak nie zważa na nie i usiłuje wykazać, że są bezpodstawne oraz wskazuje zagrożenia, na które są narażeni uczestnicy uroczystości weselnych<sup>31</sup>, a zwłaszcza panna młoda<sup>32</sup>. Dla Chryzostoma największym niebezpieczeństwem jest to, że dziewczęta uczestniczące w tych orszakach narażają swoją skromność, zachowując się nieprzyzwoicie w towarzystwie rozwiązłej młodzieży, przy bezsensownych piosenkach (τοῖς ἀτάκτοις ᾄσμασι) i niestosownych słowach (τοῖς αἰσχροῖς ῥήμασι) oraz przy akompaniamentcie diabelskiej muzyki (τῇ σατανικῇ συμφωνίᾳ)<sup>33</sup>.

Chryzostom często zachęca do czuwania nad ludźmi młodymi, którzy zwa- bieni słodyczą melodii usłyszaną w teatrze, szkodzą sobie również po wyjściu z przedstawienia, gdyż powtarzają między sobą fragmenty diabelskich utwo- rów (τινα τῶν σατανικῶν σμάτων μέλη), które udało im się zapamiętać<sup>34</sup>. Piosenki te szkodzą również ludziom starszym, którzy wprawdzie nic nie ro- biają sobie z tego, lecz – tak samo jak i młodzi – zapamiętują ich słowa<sup>35</sup>.

Jako antiocheński kapłan ganił swych wiernych za to, że byli ignorantami w kwestiach biblijnych, a wielkimi znawcami śpiewów świeckich. Z wypowiedzi Chryzostoma wynika, że mieszkańcy Antiochii byli ekspertami w powtarza- niu „szatańskich piosenek”, potrafiącymi z wielką dokładnością wyrecytować z pamięci nawet długie teksty, a do tego czyniącymi to z ogromną przyjemnością.

„Któż z was tutaj stojących potrafiłby, gdyby od niego żądano, powiedzieć z pamięci jeden psalm albo jakąś inną część Pisma Świętego? Nie ma nikogo

<sup>30</sup> Por. tenże, *In epistulam I ad Corinthios hom.* 12, 5, PG 61, 103.

<sup>31</sup> Por. tamże.

<sup>32</sup> Por. tamże 12, 7, PG 61, 105.

<sup>33</sup> Tamże. Por. tenże, *In illud: Propter fornicationes uxorem* 2, PG 51, 210-211, gdzie celem krytyki Chryzostoma są chrześcijanie, którzy z okazji zaślubin tańczą i wznoszą hymny na cześć Afrodyty, chwalą cudzołóstwo i niedozwolone związki oraz śpiewają „pieśni pełne przekleństw” (αἰσχρῶν γέμοντα ᾄσματα).

<sup>34</sup> Por. tenże, *In Acta Apostolorum hom.* 10, 4, PG 60, 90.

<sup>35</sup> Por. tamże. Chryzostom często ubolewam nad tym, że rodzice nie dbają o wychowanie swo- ich dzieci i tolerują wyśpiewywanie przez nie „diabelskich piosenek” (διαβολικά μελίσματα), por. tenże, *Espositio in Ps.* 43, 2, PG 55, 169. W jednej z homilii na List do Kolosan cytuje i komentuje fragment 3, 16: „Słowo Chrystusa niech w was przebywa z [całym swym] bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach”, wykorzystując okazję do dyskusji na temat śpiewu młodych ludzi. Zauważa, że młodzież doskonale zna „diabelskie piosenki” (σατανικάς μὲν ᾠδὰς) z teatru, a nie zna psalmów. Co więcej, młodzi nie chcą się ich uczyć, ponieważ ich znajo- mość mogłaby być powodem kpin ze strony rówieśników.

takiego. Jednakże nie tylko to jest smutne, [lecz także to], że będąc aż tak niedbałymi w sprawach duchowych, do szatańskich jesteście bardziej napaleni niż ogień. Przecież, gdyby ktoś spytał was o szatańskie przyśpiewki, o nieprzyzwoite i lubieżne piosnki, znalazłby wielu obeznanych w nich dokładnie i wygłaszających je z wielką przyjemnością<sup>36</sup>.

Innym razem kaznodzieja zwraca uwagę swoim wiernym, którzy byli rozproszeni i nie potrafili zachować milczenia, ani skupić się na śpiewaniu. Interpretując werset Psalmu 8: „O Panie, nasz Boże, jak przedziwne Twe imię po wszystkim ziemi!” (2), z goryczą zauważa, że kiedy w teatrze mimowicie i tancerze pod kierownictwem cytrzysty śpiewają szatańskie pieśni (χορῶν δόντων σατανικῶν)<sup>37</sup>, natychmiast zapada głęboka cisza, aby każdy dokładnie mógł usłyszeć ich słowa, podczas gdy w kościele, którego chóry składają się z ludzi pobożnych, gdy śpiewa się Bogu przez usta proroka, te same osoby nie umieją milczeć i słuchać z bojaźliwym szacunkiem<sup>38</sup>.

W innym kazaniu, w którym Chryzostom mówi o niebezpieczeństwach płynących z udziału w spektaklach, powołując się na werset z Listu do Filipian: „Radujcie się zawsze w Panu” (4, 4), stwierdza, że chrześcijanie, powinni radować się „w Panu”, a nie „w diable”:

„Powiedz mi, czy cieszysz się, gdy słyszysz bluźnierstwa? Nie przejmuj cię dreszcz i nie zatykasz uszu? Wydaje mi się, że tak. A czemu? Bo również sam nie bluźnisz. Tak postępuj także w odniesieniu do nieprzyzwoitych śpiewów. Jeśli chcesz nas gruntownie przekonać, że nie znajdujesz upodobania w śpiewaniu sprośnych piosenek, to nawet nie chciej ich słuchać. Jeśli karmisz się takimi pieśniami, kiedy będziesz mógł być pobożny? Kiedy będziesz mógł znosić trudy walki o czystość, gdy z wolna rozplywasz się pod wpływem śmiechu, śpiewu i tych nieprzyzwoitych słów. Bo nawet dusza wolna od tego wszystkiego z trudem może stać się czysta i znakomita, a co dopiero taka, która karmi się takimi piosenkami. Czyż nie wiecie o tym, że jesteśmy bardziej skłonni do złego? Gdy czynimy z tego sztukę i zawód, jakże unikniemy ognia piekielnego? Czy nie słyszałeś, co mówi Paweł: «Radujcie się w Panu» (Flp 4, 4)? Wszak nie powiedział: «W diable»<sup>39</sup>.

Nieco dalej, w tej samej homilii, złotousty kaznodzieja mówi, że wielu Antiocheńczyków po powrocie z cmentarza oczyszcza się przez ablucję, jednak

<sup>36</sup> Tenże, *In Matthaëum hom.* 2, 5, PG 57, 30, tłum. J. Krystyniacki, w: Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, oprac. A. Baron, t. 1, ŻMT 18, Kraków 2000, 36. Nieco dalej wzywa do refleksji na temat korzyści, którą można czerpać z Pisma Świętego: „zastanów się nad samym sobą – jaki się stajesz, gdy słuchasz psalmów, a jaki, gdy przysłuchujesz się szatańskiemu śpiewowi; jakie jest twoje usposobienie, gdy przebywasz w kościele, a jakie, gdy siedzisz w teatrze – a zobaczysz, że istnieje wielka różnica pomiędzy jednym a drugim przeżyciem, chociaż dusza jest jedna. [...] Dlatego potrzeba nam ustawicznych pieśni Ducha” (tamże 2, 6, PG 57, 30-31, ŻMT 18, 37).

<sup>37</sup> Tenże, *Espositio in Ps.* 8, 1, PG 55, 106.

<sup>38</sup> Por. tamże, PG 55, 106-107.

<sup>39</sup> tenże, *In Matthaëum hom.* 37, 5, PG 57, 426, ŻMT 18, 437.

ci sami ludzie, gdy wracają z teatru, nie czują potrzeby oczyszczenia się, mimo iż w miejscu tym ulegli szatańskiej deprawacji.

„Każdy z was zanosí do domu, a raczej nie tylko do domu, lecz także do swej duszy, całe błoto, którym was tam obrzucono przy pomocy słów, śpiewów i śmiechu. [...] Wielu myje się wracając od grobów, a nie wzdychają, nie wylewają łez, gdy wracają z widowisk. [...] Cóż to za wrzawa? Cóż za krzyk? Cóż za szatańskie głosy i diabelskie ubrania? [...] Tam słowa rozpustne, a jeszcze bardziej rozpustny ubiór; tak samo ufryzowane włosy, chód, suknia, głos, układ ciała, spojrzenia, pieszczalki, flety, czynności, treść, jednym słowem wszystko tam pełne lubieżności”<sup>40</sup>.

Jest zatem sprawą oczywistą, że dla Chryzostoma istniały pieśni natchnione przez Ducha Świętego (czyli Psalmi Dawida i hymny liturgiczne), ale istniały również – a nawet były dobrze znane odbiorcom jego kazań – piosenki, których treść pochodziła – zdaniem Antiocheńczyka – od diabła.

**b) Śpiewy „prostitutek” i „lajdaków”.** Poniżające dla tych, którzy je śpiewają są te piosenki, które Chryzostom nazywa ἄσματα πορνικὰ (πορνείος, μοιχείας) lub ἄσματα πονηρίας / πονηρά (ἀσεβείας, αἰσχρῶν), od których powinni się powstrzymać katechumeni, a przede wszystkim już ochrzczeni:

„Kto bowiem usłyszał ten pełny tajemnic niebieski śpiew cherubinów, czy może być tak niecny, by zbecześcił uszy przez słuchanie wstrętnych pieśni i lubieżnych melodii (πορνικοῖς ἄσμασι καὶ κατακεκλασμένοις μέλεσι τὴν ἀκοήν μολύνειν)?”<sup>41</sup>.

W homilii 3. *De Davide et Saule* kaznodzieja bardzo mocno akcentuje niebezpieczeństwa wynikające z uczęszczania do teatru. Oglądanie widowisk w konsekwencji może doprowadzić do cudzołóstwa, gdyż słyszy się na nich zniewieściałe i lubieżne słowa, piosenki prostitutek (ἄσματα πορνικὰ) i bardzo żartobliwy głos, a nadto widzi się kobiety z makijażem na twarzy i ubrane w zbyt kówną odzież. Wszystkie te i inne zabiegi służą zastawianiu sideł, w które mogą wpaść ludzie nierozważni<sup>42</sup>. W innej homilii Chryzostom zauważa, że widz, który siedzi w teatrze i delectuje się występem prostytutki

<sup>40</sup> Tamże 37, 6, PG 57, 426, ŻMT 18, 438.

<sup>41</sup> Tenże, *Ad illuminandos cat.* 2, 2, PG 49, 234, tłum. W. Kania, w: Św. Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne (homilie katechetyczne do tych, którzy mają otrzymać chrzest [zostać oświeceni] oraz do neofitów 9-12)*, oprac. M. Starowieyski, U źródeł katechumenatu 2, Lublin 1994, 55 [*Katecheza* 12, 6].

<sup>42</sup> Por. tenże, *De Davide et Saule hom.* 3, 1, PG 54, 696. W homilii tej Chryzostom, po zacytowaniu tekstu biblijnego Mt 5, 28: „A ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa”, surowo gani tych chrześcijan, którzy lubują się w „szatańskiej muzyce i pieśniach pełnych lubieżności (καὶ ἀκούσματα σατανικὰ, καὶ ἄσματα πορνείας γέμοντα)” (tamże 3, 2, PG 54, 696, tłum. własne). Por. F.P. Barone, *Per un'edizione critica delle omelie „De Davide et Saule” di Giovanni Crisostomo*, w: *Giovanni Crisostomo: Oriente*



skapo odzianej w złote szaty, która pozuje i leniwie się umizguje śpiewając lubieżne piosenki, do tego stopnia jest podniecony, iż wychyla się z widowni, aby się lepiej przyjrzeć widowisku:

„A ty siedząc na górze, gdzie jest tyle podniet do szpetności, gdzie patrząc na niewstydliwie wchodzącą kobietę z odkrytą głową, ubraną w złociste szaty, o delikatnych i miękkich ruchach, śpiewającą śliskie pieśni (ἄσματα ἄδουσας πορνικά), wypowiadającą nieprzyzwoite słowa (κατακεκλασμένα μέλη), tak bezwstydnie się zachowującą, jak to tylko możesz w myśli pojąć, nachylasz się, by spojrzeć, i śmiesz mówić, że nic ludzkiego nie odczuwasz?”<sup>43</sup>

Złotousty kaznodzieja twierdzi, że to są przynęty, przez które diabeł zapala ogień pałacy grzeszników, że są one bardziej niebezpieczne niż te, którymi niegdyś posłużył się Nabuchodonozor, aby wrzucić do ognistego pieca trzech młodzieńców (por. Dn 3, 1-24)<sup>44</sup>.

Objaśniając psalm 41., Chryzostom dokonuje dwóch porównań, które przeciwstawia sobie. Najpierw mówi o tych, którzy lubują się w słuchaniu i śpiewie piosenek biesiadnych, i porównuje ich do święt tarzających się w błocie<sup>45</sup>. Następnie mówi o tych, którzy, znajdują rozkosz w śpiewaniu pieśni religijnych, i porównuje ich do pszczół nęconych pięknymi zapachami i aromatami wydzielanymi przez kwiaty. Jan Chryzostom nie omieszkał podkreślić, że tam, gdzie słyhać „śpiewy prostytutek” (ἄσματα πορνικά) zbierają się demony, a łaska Ducha Świętego jest tam, gdzie wyśpiewuje się pieśni duchowne (μέλη πνευματικά). Kaznodzieja zachęca też swoich słuchaczy do tego, by uczyli swe dzieci i żony tych pieśni religijnych, aby przy tkaniu lub wykonywaniu innych prac domowych, a przede wszystkim gdy są razem i wspólnie spożywają posiłek przy stole, mogli je śpiewać<sup>46</sup>. Odrzucenie diabła wraz z jego pokusami, a mianowicie: przyśpiewkami i piosenkami prostytutek (πορνικά ἄσματα, καὶ τὰ κεκλασμένα μέλη)<sup>47</sup>, nieprzyzwoitymi tańcami, wulgarnym językiem, umożliwi przyjęcie samego Chrystusa z Jego Matką i braćmi<sup>48</sup>.

*e Occidente tra IV e V secolo*, XXXIII Incontro di Studiosi dell'Antichità Cristiana, Augustinianum 6-8 maggio 2004, Roma, SEA 93, Roma 2005, 280-303.

<sup>43</sup> Joannes Chrysostomus, *Contra ludos et theatra* 2, PG 56, 266, tłum. W. Kania: *Mowa przeciw tym, co opuściwszy kościół pobiegli na wyścigi konne i widowiska teatralne*, w: Św. Jan Chryzostom, *Homilie i kazania wybrane*, PSP 8, Warszawa 1971, 177. W jednej homilii z serii *De diabolo tentatore* (3, 1, PG 49, 263) Chryzostom chwali wiernych, którzy dzień wcześniej, woleli przyjść do kościoła, by usłyszeć duchowe nauczanie, zamiast iść do teatru, by obejrzeć przedstawienie i usłyszeć śpiewy prostytutek (ἄσματα πορνικά).

<sup>44</sup> Por. tenże, *De paenitentia hom.* 6, 1, PG, 49, 315.

<sup>45</sup> Por. tenże, *Espositio in Ps.* 41, 2, PG 55, 157; tenże, *In Matthaum hom.* 37, 5, PG 57, 425.

<sup>46</sup> Por. tenże, *Espositio in Ps.* 41, 2, PG 55, 157.

<sup>47</sup> Tenże, *In illud: Propter fornicationes uxorem* 2, PG 51, 210.

<sup>48</sup> Por. tamże.

W tym kontekście Chryzostom zadaje pytanie retoryczne: jeśli ci nie-szczęśnicy, którzy zbierają się na placu w środku nocy śpiewając piosenki prostytutek i lubieżne przyśpiewki (πορνικὰ ᾄσματα καὶ κατακεκλασμένα ᾄδοντες μέλη)<sup>49</sup> są w stanie obudzić całe miasto i ściągnąć na siebie jego uwagę, to czemu my, chrześcijanie, nie przyłączymy się do chórów anielskich, ślawiących Króla wszelkiego stworzenia?<sup>50</sup>

Niemniej jednak nagana trafiła w próżnię, skoro Jan musiał skarżyć się na nadużycia nawet podczas liturgii, czy nabożeństw na cześć męczenników i nawoływać do zachowania umiaru tymi słowy:

„Nie chcecie znowu przemienić tego dnia w noc z powodu pijaństwa, obżarstwa i piosenek prostytutek (τῶν σμάρτων τῶν πορνικῶν)!”<sup>51</sup>

**c) Muzyka żydowska.** W mowach *Adversus Iudaeos*, wygłoszonych w Antiochii między jesienią 386 roku a jesienią roku 387<sup>52</sup>, Jan Chryzostom wspomina o mocnym oddziaływaniu uroczystości żydowskich na antiocheńskich chrześcijan. Celem tych mów było utrwalenie ortopraksji wśród chrześcijan, którzy mogli ulec urokowi obrzędów żydowskich, oraz potępienie postawy obojętności, jaką wierni przyjmowali wobec chrześcijan judaizujących<sup>53</sup>. Jednocześnie miały one zachęcić do nawrócenia tych chrześcijan, którzy przyjęli

<sup>49</sup> Tenże, *In illud: Vidi Dominum hom. 2, 1*, ed. J. Dumortier, SCh 277, Paris 1981, 84.

<sup>50</sup> Por. tamże, SCh 277, 84-88.

<sup>51</sup> Tenże, *In martyres*, PG 50, 663, tłum. własne. Na temat narzekania Ojców Kościoła na nadużycia podczas uroczystości związanych z kultem męczenników zob. M. Harl, *La dénonciation des festivités profanes dans le discours épiscopal et monastique, en Orient chrétien, à la fin du IV<sup>e</sup> siècle*, w: *La fête, pratique et discours*, Paris 1981, 123-147. Jeżeli chodzi o Chryzostoma por. O. Pasquato, *I laici in Giovanni Crisostomo. Tra Chiesa, famiglia e città*, Roma 2001, 195-221; E. Soler, *Le sacré et le salut à Antioche au IV<sup>e</sup> siècle apr. J.-C. Pratiques festives et comportements religieux dans le processus de christianisation de la cité*, Bibliothèque Archéologique et historique 176, Beyrouth 2006, 181-187. O wpływie śpiewu świeckiego na zachowanie chrześcijan, zob. Joannes Chrysostomus, *In illud: Vidi Dominum 1, 2*, gdzie kaznodzieja bardzo jaskrawo kreśli nieprzyzwoitość gestów i języka tych wiernych, bywalców teatrów, którzy uczestniczą w świętej liturgii w taki sposób, jakby była ona jakimś spektaklem.

<sup>52</sup> Po odnalezieniu przez W. Pradels w klasztorze Leimonos na Lesbos w rękopisie Movῆ Λείμονος 27, brakującej części mowy 2. uczeni doszli do wniosku, że musi ulec korekcie dotychczas przyjmowana kolejność mów i ich datacja, która od XVIII wieku nie była kwestionowana. Wydawcy tekstu: W. Pradels, R. Brändle i M. Heimgartner, zaproponowali nowy porządek wygłoszenia mów i ich datację (cyfry dodane w nawiasie oznaczają kolejność mów w *Patrologii Migne'a*): 1 (1) – niedziela, 9 sierpnia lub niedziela, 6 września 386; 2 (3) – niedziela, 31 stycznia 387; 3 (4) – niedziela, 29 sierpnia 387; 4 (2) – niedziela, 5 września 387; 5 (5) – czwartek, 9 września 387; 6 (6) – piątek, 10 września 387; 7 (7) – niedziela, 12 września 387; 8 (8) – niedziela, 19 września 387; por. W. Pradels – R. Brändle – M. Heimgartner, *The Sequence and Dating of the Series of John Chrysostom's Eight Discourses «Adversus Iudaeos»*, ZACH 6 (2002) 106; Iluk, *Jan Chryzostom i jego kazania o żydowskiej politei (Wprowadzenie)*, s. 46. W niniejszej pracy uwzględniono nowy porządek mów.

<sup>53</sup> Por. A. Monaci Castagno, *Ridefinire il confine: ebrei, cristiani, giudaizzanti, cristiani nell' «Adversus Iudaeos» di Giovanni Crisostomo*, ASE 14 (1997) 148-149.

zwyczaje żydowskie, bądź brali udział w uroczystościach żydowskich. Wydaje się jednak, że założenia te zostały zrealizowane w niewielkim stopniu<sup>54</sup>.

Jednym z głównych elementów, które najbardziej przyciągały wiernych chrześcijan do praktyk żydowskich, były pieśni, muzyka i tańce, jakie im towarzyszyły. Szczególnie wielki urok okazały się mieć dźwięki trąb<sup>55</sup>, co też Chryzostom nie omieszczał ostro skrytykować: jeśli bowiem człowiek „oświecony” udaje się do synagogi, by ich słuchać, jak może nie wpłynąć swym zachowaniem na słabszych braci, którzy za jego przykładem będą podziwiali zwyczaje żydowskie?<sup>56</sup>

Chryzostom przytaczając tekst zaczerpnięty z Księgi Amosa (5, 23): „Zabierz ode mnie zgiełk pieśni twoich, nie chcę słyszeć dźwięku twoich harf”, za skandaliczne uznaje to, że istnieją chrześcijanie, którzy uczęszczają do synagogi lub na uroczystości żydowskie z powodu dźwięku trąb<sup>57</sup>. Co gorsza, inni wierni nie upominają chrześcijan zafascynowanych dźwiękami trąb, aby zamiast do synagogi, udawali się do kościoła, ale pozwalają, aby pograżyli się w grzechu bluźnierstwa. Chryzostom z retoryczną przesadą utrzymuje, że w synagodze zazwyczaj gromadzą się prostytutki, homoseksualiści oraz wszyscy członkowie chóru orchestry<sup>58</sup>. Posługując się cytatami z Pisma Świętego

<sup>54</sup> Por. Joannes Chrysostomus, *Adversus Iudeos or.* 8, 4, PG 48, 933-934; Monaci Castagno, *Ridefinire il confine*, s. 151-152.

<sup>55</sup> Grecki rzeczownik *σάλπιγξ* użyty przez Chryzostoma, jest w *Septuagincie* odpowiednikiem żydowskiego słowa *szofar* (szerzej zob. G. Friedrich, *Σάλπιγξ, σαλπίζω, σαλπιστής*, TWNT VII 71-88). Przyjmuje on następujące znaczenia: „1. trąba wojenna, sygnał, hasło” (Abramowiczówna IV 33; por. Liddell – Scott, s. 1582: „war-trumpet”; Lampe, s. 1222: „1. trumpet, horn; hence; a) of Jewish feast trumpets; b) in monastery, call to recitation of office whether by horn or by other means; 2. at gen. resurrection and Day of Judgement”). *Szofar* to zakrzywiony barani róg z ustnikiem ze srebra, stosowany w dni postu lub prosty kozłowy róg z ustnikiem złotym, używany podczas obchodów święta Nowego Roku (*Rosh ha-Shana* w kalendarzu żydowskim) i przy innych okazjach. W rzeczywistości, w przeciwieństwie do Świątyni, w synagogach nie używano instrumentów podczas liturgii. Wyłączenie to uocniło się jeszcze bardziej po zniszczeniu świątyni jako znak żałoby (por. Broc, *Jean Chrysostome et le pouvoir de la musique*, s. 92, nota 21; J. McKinnon, *The Exclusion of Musical Instruments from the Ancient Synagogue*, w: *The Temple, the Church Fathers and Early Western Chant*, s. 77-87). Na temat muzyki i korzystania z instrumentów muzycznych w kulcie świątynnym jak i w epoce talmudycznej zob. Fubini, *La musica nella tradizione ebraica*, s. 41-45; P. Polieri, *I suoni della Torah. L'ebraismo „letto” attraverso la musica*, Cassana Murge 1998. Szerzej na temat żydowskiego kalendarza liturgicznego zob. I. Müllner – P. Dschulnigg, *Feste ebraiche e feste cristiane. Prospettive dell'antico e del Nuovo Testamento*, Bologna 2006.

<sup>56</sup> Por. Joannes Chrysostomus, *Adversus Iudeos or.* 1, 5, PG 48, 851, tłum. J. Iluk, *ŻMT* 41, 72: „jeśli ktoś widziałby ciebie, oświeconego, jak idziesz do synagogi i wsłuchujesz się w dźwięk trąb, to czyż świadomość tego, który jest słaby, nie zostałaby pobudzona do podziwiania obyczajów żydowskich?”.

<sup>57</sup> Por. tamże 1, 7, PG 48, 853, *ŻMT* 41, 76: „Bóg powiada: «zabierz ode mnie», a ty biegniesz, aby słuchać trąb?”.

<sup>58</sup> Por. tamże 4, 3, PG 48, 860-861, *ŻMT* 41, 134: „Beztrąsko patrzycie, jak [wasze żony] wchodzi w krąg bezbożności i oddają się nierządowi, ponieważ spotykają się tam [tj. w żydowskiej synagodze] prostytutki, homoseksualiści i cała gromada rozśpiewanych aktorów”.

wyjaśnia, jak to się stało, że Żydom wolno było posiadać instrumenty muzyczne, aby przy ich dźwiękach składać ofiary prześlągania i całopalenia. Złotousty kaznodzieja z sarkazmem zapytuje dlaczego zachowali tylko trąby, a znaczenie Świątyni, Arki, Sanktuarium i innych symboli kultu zatarło się:

„Żydzi niegdyś pielęgnowali grę [na trąbie], gdy składali ofiary, lecz teraz nie wolno im tego czynić. Posłuchaj, od kogo otrzymali te trąby. Jest powiedziane – «Sporządź sobie trąby wykute i srebrne» (Lb 10, 2). Następnie, aby wyjaśnić ich użycie, dodał: «Trąb na nich przy waszych całopalnych ofiarach i przy waszych ofiarach zbawienia» (Lb 10, 10). A dzisiaj, gdzie jest ołtarz? Gdzie arka? Gdzie szałas i Świąte Świątych? Gdzie jest kapłan? Gdzie są Cherubini Chwały? Gdzie złota kadzielnica? Gdzie prześlągalnia [wieko miłosierdzia]? Gdzie czasza (por. Wj 25, 29)? Gdzie są kielichy ofiarne? (por. Wj 25, 33-34; 37, 19)? Gdzie ogień spadający z nieba (por. Kpł 6, 2-6; 9, 23; 10, 1; 16, 2; 2Krl 1, 10-14; Lb 11, 1; Wj 13, 21; 14, 24; 19, 16-18)? To wszystko porzuciłeś, a trzymasz się mocno tylko trąb?»<sup>59</sup>

Oczywiście, zarzut kierowany pod adresem Żydów, że naruszają własne Prawo, nie szanując przykazań, które zachowały ważność, a także wypełniając dokładnie te, które wraz z nadejściem Chrystusa utraciły ważność, przekłada się na jeszcze większe piętnowanie chrześcijan, którzy uczestniczą w obrzędach liturgicznych w synagogach oraz tych, którzy mimo posiadania prerogatyw, aby temu procederowi położyć kres, odmawiają uczynienia tego<sup>60</sup>. Trąby żydowskie w rzeczywistości są bardziej godne pogardy od tych, które rozbrzmiewają w teatrach<sup>61</sup>. Kaznodzieja twierdzi, że zburzenie Jerozolimy, zniszczenie Świątyni oraz wszystkie inne nieszczęścia, które dotknęły Żydów, są dowodami, które „głosem donośniejszym od trąb”<sup>62</sup> świadczą o tym, że Bóg opuścił naród żydowski.

W innym miejscu Jan Chryzostom proponuje symboliczną interpretację i historyczne wyjaśnienie posługiwania się bębnami i psalterium, używanych w kulcie żydowskim okresu Pierwszej i Drugiej Świątyni. Najpierw przytacza, bez podawania imion, egzegezę alegoryczną wywodzącą się z myśli Orygenes-a, która w bębnie upatrywała symboliczne umartwienie ciała, a w psalterium

<sup>59</sup> Tamże 3, 7, PG 48, 881-882, ŻMT 41, 114-115.

<sup>60</sup> Na temat przestrzegania Prawa przez Żydów i judaizantów (co w rzeczywistości jest jego naruszeniem ze względu na to, że w osobie Chrystusa zostało wypełnione), zob. J.L. Malkowski, *The Element of ἀκατοπος in John Chrysostom's Anti-Jewish Polemic*, StPatr 12 (1975) 222-231; Iluk, *Jan Chryzostom i jego kazania o żydowskiej politei*, s. 35-37: „Judaizm jest bezprawny (παπονομια) i nie na czasie (ἀκατοπος)”.

<sup>61</sup> Por. Joannes Chrysostomus, *Adversus Iudeos or.* 7, 1, PG 48, 915, ŻMT 41, 190: „dzisiejsza mowa będzie potrzebna także z innej przyczyny: są ostatki ich [tj. Żydów] świąt. Tak jak ich trąby [grały] bezprawnie i były głośniejsze niż te w teatrach, a ich post był haniebniejszy od wszelkiego pijaństwa i obżarstwa, tak również ich namioty, które są obecnie rozstawiane, wcale nie są lepsze niż oboziska, zamieszkałe przez prostytutki i flecistki”.

<sup>62</sup> Tamże 6, 3, PG 48, 908, ŻMT 41, 178.

kontemplację dóbr niebiańskich<sup>63</sup>. Twierdzi, że Bóg spogląda na używanie tych instrumentów z pobłażaniem, gdyż religijność Żydów nie była jeszcze ugruntowana, ponieważ dopiero co porzucili praktykowane w Egipcie bałwochwalstwo; to samo dotyczy składania ofiar – chodziło tu o czasowe ustępstwo na rzecz ich słabości<sup>64</sup>. Nieco dalej interpretuje alegorycznie słowa psalmisty: „Chwalcie Go na harfie i cytrze” (Ps 150, 3) i mówi, że tak jak niegdyś wzywał on Żydów, aby wielbili Boga przy pomocy różnych instrumentów, tak teraz wzywa chrześcijan, aby czynili to samo siłą wszystkich członków swego ciała, według słów św. Pawła: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną” (Rz 12, 1). W rzeczy samej, jeśli każda część ciała użyta jest we właściwym celu, człowiek staje się doskonale nastrojoną cytrą, poprzez którą wznosi się ku Bogu nadzwyczaj dźwięczna i duchowa melodia<sup>65</sup>. Ponadto sam Kościół ma w sobie cytrę złożoną z duchowych strun, czyli z samych wiernych<sup>66</sup>.

**3. Śpiew chrześcijański.** Jan Chryzostom zauważa, że wielu ludzi nie zna nie tylko treści świętych ksiąg Biblii, lecz także nawet ich tytułów. Dlatego Bóg widząc lenistwo ludzi i ich niechęć do duchowej lektury, okrasił swe proctwa melodią, aby wszyscy prowadzeni śpiewnym rytmem, z wielką gotowością powtarzali święte hymny<sup>67</sup>. Według Antiocheńczyka śpiew ma wiele aspektów i spełnia rozmaite funkcje: pedagogiczną, służy głoszeniu Słowa Bożego, powoduje duchowe oczyszczenie (κάθαρσις), spełnia rolę apotropaiczną, działa jako czynnik aktywności życia społecznego i uwidacznia działanie Ducha Świętego w śpiewającym zgromadzeniu.

Komentując tekst zaczerpnięty z Księgi Izajasza: „Chcę zaśpiewać memu przyjacielowi pieśń o jego miłości ku swojej winnicy!” (5, 1), Chryzostom zadaje sobie pytanie o powód, dla którego oskarżenia kierowane przeciwko Żydom zostały wyrażone przez śpiew, i odpowiada, że prorok posłużył się tu duchową mądrością, chcąc przynieść duszom słuchaczy wielką korzyść:

„Ponieważ nic nie jest bardziej przydatne, niż nieustanne wspomnienie własnych grzechów, a nic lepiej niż melodia nie utrwala wspomnienia, [Bóg...]

<sup>63</sup> Por. tenże, *Espositio in Ps.* 149, 3, PG 55, 494. Zob. K. Ferguson, *The Active and Contemplative Lives: The Patristic Interpretations of Some Musical Terms*, StPatr 16 (1985) 17.

<sup>64</sup> Por. Joannes Chrysostomus, *Espositio in Ps.* 150, 2, PG 55, 494, 497; J. Quasten, *Musik und Gesang in den Kulturen der heidnischen Antike und christlichen Frühzeit*, Münster 1973 (zwłaszcza rozdział III, zatytułowany: *Die Auseinandersetzung des Christentums mit dem jüdischen Tempelkult. Die Abhängigkeit der Liturgie Israels vom Götterkult der Ägypter nach Theodoret und Chrysostomus*, s. 87-88).

<sup>65</sup> Por. Joannes Chrysostomus, *Espositio in Ps.* 150, 3, PG 55, 496-497.

<sup>66</sup> Por. tamże 145, 2, PG 55, 521-22, przekład własny: „Języki nasze w rzeczywistości są strunami cytry, albowiem każda wydaje inny dźwięk ale pobożność [jest] jedna, a Duch Święty krąży w głosach wszystkich i wydobywa z nich tę samą melodię”.

<sup>67</sup> Por. tenże, *In Isaiam* 5, 1, Sch 304, 212.

chcąc uniknąć zbyt częstego upominania [Żydów] nie odczuwających obrzydzenia do wielkości przestępstw i nieustannie unikających wspomnienia grzechów, zagłuszając rytmem pieśni (τῷ μέλει τῆς ῥῆξης) wstyd płynący z tego wspomnienia i łagodząc nimi nieznośną udękę, po to właśnie skomponował pieśni (ῥῆματα ἀτὸ πεποίηκεν), aby jednocześnie pragnienie melodii ciągle skłaniało ich do rozpamiętywania tamtych wydarzeń, do ciągłej o nich pamięci i aby wspomnienie własnych grzechów nieprzerwanie było dla nich nauczycielem cnót. Wiecie, że wielu [ludzi] do dziś nie zna nazwy reszty ksiąg Pisma, ale wszyscy mają na ustach [księgę] Psalmów oraz hymny (τὰς ῥῥάδας): tak więc dzięki tym sprawom widzimy, jak wielka korzyść płynęła ze śpiewu<sup>68</sup>.

Dlatego też ważne jest, aby osoba śpiewająca jednocześnie wsłuchiwała się w tekst i rozumiała sens śpiewanych słów po to, aby umysł nie gubił się, a dusza słuchała tego, co wyraża język<sup>69</sup>. W tym kontekście Chryzostom zachęca wiernych, którzy znali teksty psalmów na pamięć, aby nie śpiewali ich bezmądrze, lecz starali się pojąć znaczenie słów<sup>70</sup>.

Chryzostom wielokrotnie podkreśla walor duchowy pieśni. Stwierdza, że nawet ten, kto zawsze zachowywał się niegodnie, gdy tylko zaintonuje pieśń, natychmiast uspi tyranie niemoralności i nawet jeśli ciąży na nim nieskończone zło oraz odczuwa przygnębienie, to – urzeczony urokiem melodii – złagodzi niepokój, uskrzydli swój umysł i pozwoli duszy wzbić się w górę<sup>71</sup>. Następnie, aby opisać działanie oczyszczające psalmów, Antiocheńczyk odwołuje się do metafory pewnego skutku: podobnie jak bogacze po spożyciu posiłku usuwają gąbką nasączoną balsamem plamy powstałe na stołach po serwowanych potrawach, tak i wierni powinni czynić zwilżając usta duchową melodią, aby – jeśli duszę plami jakieś zło – oczyścić ją tą melodią<sup>72</sup>. Dlatego też Jan Chryzostom przywiązuje duże znaczenie do porannego i wieczornego śpiewu psalmów<sup>73</sup>, ukazując płynący z niego wielki pożytek duchowy<sup>74</sup>. Ponadto nieustannie przypomina, że tam, gdzie śpiewane są hymny i psalmy oraz odmawiane są modlitwy, obecny jest sam Chrystus i prorocy, zaś demony są odpędzane. Twierdzi, że dzięki temu każdy chrześcijanin może uczynić swój

<sup>68</sup> Tamże, tłum własne.

<sup>69</sup> Por. tenże, *Espositio in Ps.* 41, 1, PG 55, 157. Nieco dalej, prawdopodobnie świadomy ograniczeń swojego audytorium, Jan Chryzostom zdaje się robić krok w tył i zaleca, aby psalmów uczyć się na pamięć nawet wtedy, gdy nie rozumie się ich przesłania, albowiem – kiedy słowa wypowiedziane są w dobrej woli – język uświęca się (por. tamże 41, 2, PG 55, 158).

<sup>70</sup> Por. tamże 140, 1, PG 55, 426-427, tłum. własne: „Wszyscy, można powiedzieć, znają słowa tego psalmu i śpiewają go stale, w każdym wieku, ale nie znają znaczenia wymawianych słów”. Zob. I. Oñatibia, „*Mens concordet voci*” en la catequesis de San Juan Crisostomo, w: *Historiam prescrutari. Miscellanea di studi offeriti al prof. O. Pasquato*, a cura di M. Maritano, Biblioteca di Scienze Religiose 180, Roma 2002, 821-823.

<sup>71</sup> Por. Joannes Chrysostomus, *Espositio in Ps.* 134, 3, PG 55, 388.

<sup>72</sup> Por. tamże 41, 2, PG 55, 157-158.

<sup>73</sup> Por. tamże 140, 1, PG 55, 427.

<sup>74</sup> Por. tamże 41, 1, PG 55, 157.

dom kościołem<sup>75</sup>, a nawet uczta może stać się świętym zgromadzeniem odbywanym w domu-kościółce:

„«Weselcie się w Panu», mówi [psalmista], «z drżeniem» (Ps 32, 11). A jak się można weselić? Odmawiając hymny, odprawiając modły, wprowadzając psalmy w miejsce owych nieszlachetnych śpiewek. W ten sposób Chrystus będzie obecny przy stole i napełni całą ucztę błogosławieństwem, gdy się modlisz, gdy śpiewasz pieśni duchowe, gdy zapraszasz ubogich do udziału w tym, coś zastawił, gdy postawisz na straży biesiady czujny porządek i umiarkowanie. W ten sposób miejsce uczyty uczynisz kościołem, gdy zamiast niewczesnych okrzyków i oklasków będziesz sławił Pana wszechzeczy<sup>76</sup>».

Złotousty kaznodzieja akcentuje również wagę wewnętrznego śpiewu i życia zgodnego z przykazaniami Bożymi, jako formy modlitwy nieustannej. W rzeczywistości, aby oddać cześć Bogu nie wystarczy jedynie śpiewać psalmy, lecz ten, kto śpiewa koniecznie musi odznaczać się uwagą (προσοχή) i pilnością (ἀκρίβεια) w życiu<sup>77</sup>. Należy chwalić Boga i składać Mu dziękczynienie nie tylko głosem, ale również czynami; nie tylko słowem, ale własnym życiem. Najpierw należy udoskonalić swe życie, aby później móc wznosić hymny do Boga<sup>78</sup>.

Jan Chryzostom zauważa też, że śpiew psalmów w Kościele wyzwala niezwykłą moc jednoczenia. Owa moc łączenia jest szczególnie ważna dla Kościoła antiocheńskiego, który w tym czasie przeżywał dramatyczny podział spowodowany walkami pomiędzy stronnictwem ariańskim i nicejskim, które dodatkowo było dotknięte wewnętrzną schizmą dzielącą ortodoksyjną społeczność na dwie wrogie wobec siebie społeczności<sup>79</sup>:

W ujęciu Jana Chryzostoma liturgiczne zgromadzenie wiernych jest miejscem, w którym w pełni realizuje się równość (ἰσηγορία i ἰσοτιμία), ponieważ nie ma w nim podziału na niewolników i wolnych, biednych i bogatych, możnowładców i przeciętnych obywateli. W kościele zapomina się o jakichkolwiek różnicach społecznych, a zgromadzenie ziemskie wyobraża

<sup>75</sup> Tamże 41, 2, PG 55, 157, tłum. własne: „Tam, gdzie jest Chrystus, żaden demon nie ośmieliłby się wejść, ani nawet ukryć [...]. One sprawiają, że ich dom staje się teatrem, ty sprawiasz, że twój dom staje się kościołem”.

<sup>76</sup> Tenże, *In epistolam ad Romanos hom.* 24, 3, PG 60, 626, tłum. W. Sinko: Św. Jan Chryzostom, *Homilie na list św. Pawła do Rzymian*, oprac. A. Baron, t. 2, Kraków 1998, 378.

<sup>77</sup> Por. tenże, *Espositio in Ps.* 146, 1, PG 55, 476.

<sup>78</sup> Por. tamże 46, 5, PG 55, 215; 112, 1, PG 55, 300.

<sup>79</sup> Por. tenże, *De studio praesentium* 5, 2, PG 63, 486. Zob. W. Kinzig, «Non-separation»: *Closeness and Co-Operation between Jews and Christians in the Fourth Century*, VigCh 45 (1991) 36. Jan Chryzostom wspomina z goryczą pierwotny Kościół antiocheński i rozdzierające ją aktualne konflikty: „w przeszłości wszyscy jednoczyli się i razem śpiewali psalmy. Robimy to również dzisiaj: lecz wtedy wszyscy złączeni byli jedną duszą i jednym sercem; teraz nie znalazłbyś w ani jednej duszy o takiej harmonii, a wokół wszędzie toczy się walka” (*In epistolam I ad Corinthios hom.* 36, 5, PG 61, 313, tłum. własne).

zgrupowanie niebieskie<sup>80</sup>. W idealistycznej wizji Chryzostoma, w kościele powinien dać się słyszeć jeden głos. Dlatego też lektor czyta, a biskup w milczeniu słucha, ten zaś, który śpiewa psalmody, śpiewa sam, lecz kiedy wszyscy śpiewają refren, głos musi brzmieć jakby wydobywał się z jednych ust<sup>81</sup>.

\*\*\*

Jan Chryzostom przypisuje ogromne znaczenie śpiewom i muzyce, które ściśle przynależą do egzystencji człowieka. Nie żywi on zatem uprzedzenia wobec tej sztuki, gdyż zna różne pozytywne funkcje i działania muzyki. Antiocheńczyk natomiast sprzeciwia się śpiewom apotropaicznym oraz piosenkom biesiadnym, w których wychwalane są bóstwa pogańskie oraz wyrażane nieprzyzwoite treści, a przede wszystkim zachęty do rozbudzania pożądliwości i do cudzołóstwa. Krytykuje też kontekst, w jakim używa się ich oraz ekscesy, których są konsekwencją. W szczególności gani towarzyszące śpiewom biesiadnym pijaństwo i obżarstwa, które w konsekwencji prowadzą do osłabienia hamulców moralnych, nakłaniając do nierządu, i powodują upadek moralny, zwłaszcza młodzieży.

Krytykowanie przez Jana Chryzostoma śpiewów biesiadnych, teatralnych i weselnych wynika z potrzeby porządku moralnego, natomiast krytyka śpiewów i muzyki żydowskiej spowodowana jest rozważaniami natury teologicznej i kościelnej. Kaznodzieja nie mogąc zanegować znaczenia pism żydowskich, a zwłaszcza Psalmów używanych również przez chrześcijan, ucieka się do elementów polemiki antyjudaistycznej: Żydzi – pomimo upadku Jerozolimy oraz zaprzestaniu kultu świątynnego – świętują, śpiewając i tańcząc przy dźwiękach trąb podczas swoich uroczystości. Ich muzyka skażona jest obecnością demonów. W rzeczy samej, zalecenia dotyczące użycia instrumentów muzycznych w liturgii żydowskiej powinny być pojmowane w znaczeniu alegorycznym: sam człowiek, przez oddawanie chwały Bogu i dzięki dobrym czynkom, staje się instrumentem muzycznym.

Warto też zauważyć, że pomimo dezaprobaty dla pieśni i muzyki żydowskiej, myśl Jana Chryzostoma na temat śpiewu, z dwóch powodów jest bardzo bliska codziennej praktyce żydowskiej. Pierwszy leży w jego refleksji monastycznej osadzonej w ascetycznym środowisku syryjskim, bardzo bliskim tradycji żydowskiej. Drugim jest nieustanny apel inspirowany myślą św. Pawła o chrześcijańskim śpiewie, wyrażoną w 1Kor 14, 26; Ef 5, 18-19, Kol 3, 16-17), kierowany do wiernych po to, aby umotywować chrystianizację wszystkich wymiarów życia codziennego. Zachęty kierowane przede wszystkim do głów rodzin, aby wprowadzić repertuar pieśni chrześcijańskich w każdym momencie ludzkiej egzystencji (w pracy, podczas posiłków czy wieczornego odpoczynku) i na każdej płaszczyźnie (indywidualnej, rodzinnej,

<sup>80</sup> Por. Joannes Chrysostomus, *De studio praesentium* 5, 2, PG 63, 486-487.

<sup>81</sup> Por. tenże, *In epistolam I ad Corinthios hom.* 36, 6, PG 61, 315.



liturgiczno-społecznej), miały kilka celów: 1) podniesienie walorów moralnych życia chrześcijan, którzy powinni unikać śpiewania lub słuchania obscenicznych piosenek teatralnych; 2) przeciwstawienie się silnemu wpływowi judaizmu na znaczną część chrześcijan w Antiochii; 3) ustanowienie repertuaru pieśni chrześcijańskich, które byłyby śpiewane na chwałę Boga.

Na zakończenie warto wspomnieć, że Jan Chryzostom, poprzez swoją aktywność kaznodziejską, usiłował poddać chrystianizacji przestrzeń społeczną i codzienne życie w Antiochii. Jednym z elementów służących temu celowi była propozycja upowszechnienia śpiewu psalmów i hymnów. Jednak pomimo entuzjazmu wiernych, z jakim reagowali oni na słowa Chryzostoma, pomimo owacji słuchaczy wyrażających uznanie dla retorycznych umiejętności kaznodziei, jego słowa niewiele zmieniły w zwyczajach ówczesnych chrześcijan.

#### JOHN CHRYSOSTOM ABOUT SINGING AND MUSIC. OUTLINE OF THE PROBLEM

(Summary)

This article has been divided into three parts. The first part discusses the importance of singing and music in Jewish and Christian traditions; the second part discusses Chrysostom's observations on singing and secular music (a lot of space is devoted to criticizing the obscene songs) and Jewish; the last part of the article is devoted to Christian singing. John Chrysostom attributed the great importance of singing and music and pointed to their various positive functions and actions. However, he criticized apotropaic and convivial songs, and theatrical and wedding songs as well. He also spoke negatively about Jewish songs and music. Chrysostom encouraged to introduce the repertoire of Christian songs to every dimension of human existence. It had several goals: 1) to raise moral values of Christians' life, who should avoid singing or listening to obscene theatrical songs; 2) to resist the strong influence of Judaism on a significant part of Christians in Antioch; 3) to establish the repertoire of Christian songs that would be sung for the glory of God.

**Key words:** John Chrysostom, singing, music, judaizers.

**Słowa kluczowe:** Jan Chryzostom, śpiew, muzyka, judaizanci.

#### BIBLIOGRAFIA

##### Źródła

CLEMENS ALEXANDRINUS, *Paedagogus*, I, ed. H.I. Marrou – M. Harl, SCh 70, Paris 1960; II, ed. C. Mondésert – H.I. Marrou, SCh 108, Paris 1965; III, ed. C. Mondésert – C. Matray – H.I. Marrou, SCh 158, Paris 1970; tłum. M. Szarmach: Klemens Aleksandryjski, *Wychowawca*, Toruń 2012.

- CLEMENS ALEXANDRINUS, *Stromata* VI, ed. P. Descourtieux, SCh 446, Paris 1999, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska: Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, t. 2, Warszawa 1994, 105-215.
- GAIUS PLINIUS CAECILIUS SECUNDUS, *Epistulae*, ed. H. Kasten: Plinius der Jüngere, *Briefe*, Berlin 1982.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *Ad illuminandos cat.* 2, PG 49, 231-240 tłum. W. Kania, w: Św. Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne (homilie katechetyczne do tych, którzy mają otrzymać chrzest [zostać oświeceni] oraz do neofitów 9-12)*, oprac. M. Starowieyski, *U źródeł katechumenatu* 2, Lublin 1994, 51-68 [*Katecheza* 12].
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *Adversus Iudeos or.*, PG 48, PG 48, 843-942, tłum. J. Iluk, w: Jan Chryzostom, *Mowy przeciwko judaizantom i Żydom*, ŻMT 41, Kraków 2007, 57-226.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *Contra ludos et theatra*, PG 56, 263-270, tłum. W. Kania: *Mowa przeciw tym, co opuściwszy kościół pobiegli na wyścigi konne i widowiska teatralne*, w: Św. Jan Chryzostom, *Homilie i kazania wybrane*, PSP 8, Warszawa 1971, 174-181.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *De Davide et Saule hom.*, PG 54, 675-708.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *De diabolo tentatore hom.*, PG 49, 241-276.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *De Lazaro*, PG 48, 963-1054.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *De paenitentia hom.*, PG, 49, 277-350.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *De studio praesentium* 5, 2, PG 63, 485-492.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *Expositiones in Psalmos*, PG 55, 39-498.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *In Acta Apostolorum hom.*, PG 60, 13-384.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *In epistulam ad Ephesios hom.*, PG 62, 9-176, tłum. homilii 20. M. Jurek, w: Św. Jan Chryzostom, *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, BOK 19, Kraków 2002, 47-69;
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *In epistulam ad Romanos hom.*, PG 60, 391-682, tłum. W. Sinko: Św. Jan Chryzostom, *Homilie na list św. Pawła do Rzymian*, oprac. A. Baron, t. 1-2, Kraków 1995-1998.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *In epistulam I ad Corinthios hom.*, PG 61, 9-382.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *In illud: Propter fornicationes uxorem*, PG 51, 207-218.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *In illud: Vidi Dominum hom.*, ed. J. Dumortier, SCh 277, Paris 1981.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *In Isaiam*, ed. J. Dumortier, SCh 304, Paris 1983.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *In martyres*, PG 50, 661-666.
- JOANNES CHRYSOSTOMUS, *In Matthaenum hom.*, PG 57-58, tłum. J. Krystyniacki (homilie 1-40, 61-90) – A. Baron (homilie 41-60), w: Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, oprac. A. Baron, t. 1-2, ŻMT 18 i 23, Kraków 2000-2001.

#### Opracowania

- BARONE F.P., *Per un'edizione critica delle omelie „De Davide et Saule” di Giovanni Crisostomo*, w: *Giovanni Crisostomo: Oriente e Occidente tra IV e V secolo*, XXXIII Incontro di Studiosi dell'Antichità Cristiana, Augustinianum 6-8 maggio 2004, Roma, SEA 93, Roma 2005, 280-303.
- BASURCO F.J., *El canto cristiano en la tradición primitiva*, Madrid 1966.
- BOURBOULIS P.P., *Ancient Festivals of Saturnalia Type*, Thessalonike 1964.
- BROC C., *Jean Chrysostom et le pouvoir de la musique*, w: *Musique et poésie dans l'Antiquité. Actes du colloque de Clermont-Ferrand Université Blaise Pascal, 23 mai 1997*, éd. G.-J. Pinault, Clermont-Ferrand 2001, 85-96.
- COSGROVE Ch.H., *Clement of Alexandria and Early Christian Music*, JECS 14 (2006) 255-282.

- DUVAL Y.-M., *Des Lupercales de Constantinople aux Lupercales de Rome*, REL 55 (1977) 222-270.
- FERGUSON K., *The Active and Contemplative Lives: The Patristic Interpretations of Some Musical Terms*, StPatr 16 (1985) 15-23.
- FRIEDRICH G., Σάλπιγξ, σαλπίζω, σαλπιστής, TWNT VII 71-88.
- FUBINI E., *La musica nella tradizione ebraica*, Torino 1994.
- GEROLD T., *Les Pères de l'Église et la musique*, Paris 1931.
- GIGLIO DI A., *Strumenti delle Muse. Lineamenti di organologia greca*, Bari 2000.
- GIGLIO DI A., *Strumenti musicali*, w: *Lirica greca. Tomo terzo. Lirica eolica*, ed. F. de Martino – O. Vox, Bari 1996, 1371-1416.
- HARL M., *La dénonciation des festivités profanes dans le discours épiscopal et monastique, en Orient chrétien, à la fin du IV<sup>e</sup> siècle*, w: *La fête, pratique et discours*, Paris 1981, 123-147.
- ILUK J., *Jan Chryzostom i jego kazania o żydowskiej politei (Wprowadzenie)*, w: Jan Chryzostom, *Mowy przeciwko judaizantom i Żydom*, ŻMT 41, Kraków 2007, 13-50.
- KINZIG W., «Non-separation»: *Closeness and Co-Operation between Jews and Christians in the Fourth Century*, VigCh 45 (1991) 27-53.
- MALKOWSKI J.L., *The Element of ἄκαίρος in John Chrysostom's Anti-Jewish Polemic*, StPatr 12(1975) 222-231.
- McKINNON J., *The Exclusion of Musical Instruments from the Ancient Synagogue*, w: *The Temple, the Church Fathers and Early Western Chant* ed. J. McKinnon, Norfolk 1998, 77-87.
- McKINNON J., *The Meaning of the Patristic Polemic against Musical Instruments*, w: *The Temple, the Church Fathers and Early Western Chant*, ed. J. McKinnon, Norfolk 1998, 69-82.
- MONACI CASTAGNO A., *Ridefinire il confine: ebrei, cristiani, giudaizzanti, cristiani nell' «Adversus Iudaeos» di Giovanni Crisostomo*, ASE 14 (1997) 135-152.
- MÜLLNER I.– P. Dschulnigg, *Feste ebraiche e feste cristiane. Prospettive dell'antico e del Nuovo Testamento*, Bologna 2006.
- NAEGELE A., *Über Arbeitslieder bei Johannes Chrysostomus*, „Berichte über die Verhandlungen der Königlich Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaft zu Leipzig. Philologisch-Historische Klasse” 57 (1905) 101-142.
- ONATIBIA I., „Mens concordet voci” *en la catequesis de San Juan Crisostomo*, w: *Historiam prescrutari. Miscellanea di studi offerti al prof. O. Pasquato*, a cura di M. Maritano, Biblioteca di Scienze Religiose 180, Roma 2002, 815-827.
- PASQUATO O., *Gli spettacoli in S. Giovanni Crisostomo Paganesimo e Cristianesimo ad Antiochia e Costantinopoli nel IV secolo*, OCA 201, Roma 1976.
- PASQUATO O., *I laici in Giovanni Crisostomo. Tra Chiesa, famiglia e città*, Roma 2001.
- PETROPOULOS J.C.B., *The Church Father as Social Informat: St John Chrysostom on folk-songs*, StPatr 22 (1989) 159-164.
- POLIERI P., *I suoni della Torah. L'ebraismo „letto” attraverso la musica*, Cassana Murge 1998.
- PRADELS W. – BRÄNDLE R. – HEIMGARTNER M., *The Sequence and Dating of the Series of John Chrysostom's Eight Discourses «Adversus Iudaeos»*, ZACH 6 (2002) 90-116.
- QUASTEN J., *Musik und Gesang in den Kulturen der heidnischen Antike und christlichen Frühzeit*, Münster 1973.
- SAWA R., *Luperkalia*, EK XI 221.
- SOLER E., *Le sacré et le salut à Antioche au IV<sup>e</sup> siècle apr. J.-C. Pratiques festives et comportements religieux dans le processus de christianisation de la cité*, Bibliothèque Archéologique et historique 176, Beyrouth 2006.

- SZCZUR P., *Problematyka społeczna w późnoantycznej Antiochii na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma*, Lublin 2008.
- TROMBLEJ F.R., *Lupercalia*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, ed. A.P. Kazhdan i inni, t. 2, Oxford 1991, 1256.
- VIELLEFON L., *La figure d'Orphée dans l'Antiquité tardive: les mutations d'un mythe: du héros païen au chantre chrétien*, Paris 2003.
- WYLIE A.B., *Musical Aesthetics and Biblical Interpretation in John Chrysostom*, *StPatr* 32 (1997) 386-392.